KOMUNIKAT

"Wyd. Okr. Rady Konwentu Org. Niepodl.

Nr.86 27.października 1944 W.P. Rok VI.

I. SPRAWY POLSKIE.

"Swit" doniósł 20.X. na podstawie źródeł sow., że prem. Mikołajczyk ma zasięgnąć opinii Rządu Pol. w Londynie w sprawie propozycji sow.

Prez. Rzpltej przyjął 23.X. prem. Mikołajczyka, który złożył sprawozdanie z konferencji moskiew.

24.X. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów pod przewodn. Prem. Mikołajczyka. Prem. Mikołajczyk przedstawił sprawozdanie z konferencji w Moskwie.

Prem. Churchill wygłosi 27.X. w Izbie Gmin sprawozdanie o przebiegu obrad moskiew.

Prez. Rzpltej nadał 23.X. srebrny Krzyż Virtuti Militari marsz. polnemu Montgomery'emu i gen. Clairard d-cy I. armii kanad., w której walczy pol. dywizja.

Episkopat Anglii i Walii wydał orędzie, w którym w imieniu katolików tych krajów wysyła wyrazy współczucia dla ludu pol. znoszącego tak wielkie cierpienia i wzywa wiernych do połączenia się w modlitwach o pomyślność dzielnego narodu pol. w chwili dla niego tak krytycznej. Razem z ludem pol. bolejemy nad niezgłębioną tragedią Warszawy.

"Times" donosi 20.X., iż lotnik ang., który walczył w szeregach A.K. w Warszawie zdołał się uratować i nadsyła dalsze sprawozdanie. Lotnik ang. donosi, że Niemcy nie udzielają żadnej pomocy ewakuowanej ludności z Warszawy. Ciężko ranni i chorzy leżą wzdłuż dróg bez żadnego zaopatrzenia.

PAT donosi, że Niemcy masowo rozstrzeliwali w Atenach Polaków, usiłujących zdezerterować z szeregów armii niem. w góry, by tam doczekać się nadejścia aliantów.

Korespondent PATA Bol. Piekarski donosi z Holandii, iż Niemcy pozostawiają przy wycofywaniu się gdzie tylko możliwe miny. Wielkie usługi przy ich wykrywaniu oddaje detektor min pol. wynalazku.

Miasto Gandawa przyznała pol. żołnierzom 3 medale wdzięczności i otrzymali je gen. Maczek, płk Dworak i kpt. Klebfisch kapelan żydowski pol. dywizji.

W Anglii wydana została ostatnio "Historia marynarek ang. na emigracji" opisująca dzieje marynarek państw europ. zmuszonych opuścić ojczyste porty. Najdłuższy rozdział poświęcony został pol. marynarce wojennej. Autor rozpoczyna go opisem zatopienia "Mazura" 1.IX. 1939 r. przyczem podnosi bohaterstwo pol. marynarzy. "Mazur strzelał do ostatniego momentu dopóki zapalniki dział nie znalazły się pod wodą. Pierwszy atak samolotów torpedowych w tej wojnie przeprowadzili Niemcy na kontrtorpedowiec pol. "Błyskawica" i "Grom". W zakończeniu rozdziału autor stwierdza, że pol. marynarka jest dziś silniejsza niż z początkiem wojny.

II. SPRAWY NAJWAŻNIEJSZE.

"Dziennik Polski i Żołnierza" podaje ocenę sytuacji na Zachodzie. Obecne stadium operacji odbywa się w warunkach zgoła odmiennych niż w okresie błyskawicznego lądowania. Co się stało? Czyżby nadzieje na bliski koniec wojny zawiodły? Nie! Przyczyny powolniejszego tempa są natury technicznej, atmosferycznej i psychologicznej. Gen. Eisenhower oświadczył niedawno, że nie należy niedoceniać zadań, jakie sprzymierzeni mają do wykonania. Podkreślił też, że duch wojsk sprzymierzonych jest doskonały, rozmach wspaniały. Wysoko podnosi osiągnięcia wojsk ang., amer., kanad. i pol., które wzbudziły powszechny podziw.

Spodziewany jest niebawem mocny uzgodniony atak równocześnie na Zachodzie, Wschodzie i Południu. Tymczasem uwagę świata pochłaniają sukcesy aliantów na Dalekim Wschodzie.

Stefan Warta, komentator radia pol. z Ameryki mówi, że na wiadomość o wylądowaniu sił zbrojnych na wyspach Filipinskich zapanowało w St. Zjedn. powszechne uczucie radości. Sprawiedliwości stało się zadość. Każdy Amerykanin zdaje sobie sprawę, że wkroczyliśmy w decydującą fazę działań wojennych, od których zależy los świata. Lądowanie na Filipinach posiada podobne znaczenie jak lądowanie na Sycylii, czy we Francji. Dla narodu amer. posiada ono duże znaczenie moralne. Nikt nie zapomniał w Ameryce o rozpaczli-

wej walce garści czołgów amer. w Corregidor. Po prawie 10 miesiącach, kiedy prez. Roosevelt wydał rozkaz Mac Arthurowi opuścić wyspy, wracamy na nie. W dniu przybycia do Australii gen. Mac Arthur powiedział: "Wrócimy na Filipiny". Również prez. Roosevelt wielokrotnie powtarzał, że wojska ang. powrócą na Filipiny pod dowództwem Mac Arthura. Cały naród amer. przejęty jest radością z powodu wylądowania na Filipinach. Dokonaliśmy lądowania, by spełnić dane przyrzeczenie!"

Przedstawiciel rządu ang. oświadczył 25.X., iż rządy bryt. i Zw. Sow. nie rozpatrywały podczas moskiew. konferencji kwestii sfery wpływów na Bałkanach. Nie zawarto również dotąd zawieszenia broni z Bułgarią, mimo wypowiedzenia przez nią wojny Niemcom. Żadne z państw alianc. nie uznało dotąd Bułgarii za stronę współwojującą.

Rząd sow. zwrócił się do rządu perskiego z żądaniem udzielenia koncesji Zw. Sow. na północne Zagłębie naftowe Iranu. Rząd irański zaproponował odłożenie rozpatrzenia tej kwestii na po wojnie. Są to dwa znamienne wydarzenia, które mówią, że pozycja Zw. Sow. po konferencji moskiew. raczej uległa osłabieniu niż wzmocnieniu.

Premier belgijski odrzucił 24.X. na posiedzeniu rządu memorandum komunistów, którzy zarzucali rządowi, że nie wykonuje programu, na podstawie którego komuniści zgodzili się uczestniczyć w rządzie.

Bryt. minister skarbu oświadczył, że dotąd wojna kosztowała W. Brytanię 23,893 miliardów funtów szter., tj. 600 miliardów złotych.

Przedstawiciele dyplomatyczni W. Brytanii, St. Zjedn., Kanady i Zw. Sow. odwiedzą franc. min. spraw zagran. wręczając mu pismo, w którym rządy tych państw uznają rząd gen. de Gaulla jako prowizoryczny rząd franc. Komentator radia pol. stwierdza, że Rząd Polski wierny swej sojuszniczce Francji, uznał rząd gen. de Gaulla jeszcze 14.VI. 1944 r.

Rząd franc. ma skonfiskować wszelkie nielegalnie uzyskane majątki, uzyskane w latach 1939-44. Pierre Laval skazany został na śmierć przez trybunał w Marsylii. Laval przebywa obecnie w Niemczech. Wyrok wykonany ma więc być po wojnie.

III. SYTUACJA NA FRONTACH.

ZACHÓD: Na jednego żołnierza alianc. na Zachodzie potrzeba 10 ton materiału wojennego. Aby temu olbrzymiemu zadaniu podołać, musiano uruchomić wiele portów. Obliczono, że doprowadzenie do używalności zniszczonego portu wymagałoby 600 milionów zł., 20 tys. robotników i kilkunastu miesięcy pracy. Zrezygnowano więc z naprawy. Zastosowano porty składane, które są gotowe w kilkanaście dni. Urzędowo ogłoszono, że I. armia am. zdobyła Akwizgran. Wzięto do niewoli 9 tys. jeńców. Jedynie poza miastem broni się jeszcze nieduża grupa. Straty am. są minimalne. W Wogezach wojska fran. dotarły do przełęczy i otoczyły Vontron. W nocy 23.X. 1000 bombowców RAF dokonało nalotu na Zakłady Kruppa w Essen zrzucając 4,500 ton. Tejże nocy bombardowany był Berlin. Komunikat belgij. z 24.X. donosi, że Niemcy rzucają "Latające bomby" na zwolnione tereny Belgii. Wg nadeszłych wiadomości Niemcy zarzucili myśl ewakuacji Nadrenii. W Holandii wojska bryt. wyparły Niemców z Boxtel i zajęły większą część Hertogenbosch. Dokonywane są ruchy, oskrzydlające Tilburg. 1200 ciężkich bombow. amer. atakowało 25.X. cele w Haum i rafinerie nafty w Hamburgu. Na półwyspie Beveland i na wyspie Walcheren odciętych zostało 10 tys. Niemców.

POŁUDNIE: Ostatnie dzielnice Belgradu są jeszcze zdobywane. Wojska Tity wkroczyły do Dubrownika. Niemcy usiłują ewakuować wojska z Grecji drogą powietrzną. Wojska bryt. opanowały wąwóz Termopile. Lewe skrzydło wojsk sow. przeszło Ruś Podkarpacką docierając do Transylwanii. Prawe skrzydło doszło do Słowacji. W Budapeszcie toczą się walki między oddziałami węgier., które pozostały wierne Horthyemu a oddziałami SS. Niemcy wprowadzili do walk ulicznych czołgi. Debreczyn zajęty został 20.X. przez wojska sow. Na południe od Debreczyna toczy się 5-dniowa ciężka bitwa. Wojska sow. zajęły 25.X. całą Transylwanię okupując

ostatnie miasta Satu Mare i Karoi. Granica Węgier w tym rejonie została przekroczona. Poseł niem. w Budapeszcie popełnił samobójstwo. We Włoszech wojska 8-mej armii wkroczyły do Cesano na drodze z Rimini do Bolonii. 24.X. zajęto Cervię na wybrzeżu adriatyckim i utworzono 5 przyczółków nad rzeką Savio. Wojska am. zdobyły Monte Belmonte 15 km. od Bolonii.

WSCHOD: Wojska sow. dotarły 24.X. na przedpola Gąbina. Walka się toczy na froncie 140 km. Straty Niemców są b. duże. Duże straty ponosi też Volkssturm. Wojska fińskie dotarły do granicy Szwecji. Niemcy rozpoczęli ewakuację Kirkenes. Jest to pierwsze miasto norweskie, w którym Niemcy rozpoczęli ewakuację. 24.X. Wojska sow. zajęły Augustowo. 25.X. Niemcy donieśli o nowej wielkiej ofenzywie sow. między południową granicą Prus Wschod. a Warszawą. W rej. Wystrucia w Prus. Wschod. toczy się wielka bitwa czołgów. Gąbin niszczony jest ogniem artylerii i bombowców. Z Królewca Niemcy ewakuują 300 tys. ludność.

DALEKI WSCHOD: Am. siły zbrojne gen. Mac Arthura zaatakowały 2 [illegible] wybrzeże wyspy Leyte. Amerykanie w szybkim tempie wzmocnili zdobyte przyczółki. Opór wroga znikomy. Japończycy oczekiwali prawdopodobnie uderzenia w innym miejscu. Lądowanie to stanowi punkt kulminacyjny 16-miesięcznej ofenzywy. Atak na Filipiny odbywa się w odległości 7,800 km. od bazy am. na Hawajach. 24.X. wojska am. zajęły na wyspie Leyte stolicę, oraz 10 innych miast i utworzyły przyczółek na sąsiedniej wyspie Samar. Na Leyte lądują wciąż nowe siły amer. Prezydent Filipin, który wraz ze swym rządem znajduje się na wyspie Leyte, wysłał pismo dziękczynne do prez. Roosevelta. W rej. Filipin toczą się wielkie operacje. Zatopiono 1 wielki lotniskowiec jap. 2 inne uszkodzono, zatopiono 1 krążownik, zniszczono 150 samol. jap. Uszkodzono 5 lub 6 pancerników. Bitwa toczy się dalej. Bitwa toczona jest z 3 eskadrami jap., odległość od siebie o kilkaset klm. Komunikat sztabu donosi, że zatopione zostały dotąd 2 jap. lotniskowce, 5 krążowników, 2 pancerniki, ciężko uszkodzone są 3 ciężkie krążowniki i 6 pancerników oraz pewna ilość kontrtorpedowców. Te dane nie są jeszcze kompletne.

==========

Z ostatniej chwili: Oddziały II-go korpusu w marszu na Forli znajdują się o 4 km. od wioski Predapio miejscu urodzenia Mussoliniego. Z okazji święta narodowego Chin Prez. Rzpltej wymienił depesze z prez. marsz. Czang-Kai Szekiem. Delegat Rządu Rzpltej we Francji wezwał Polaków, którzy opuścili szeregi armii niem. lub organizacji Todta, by zgłaszali się do władz wojskowych brytyj. lub amer. Będą oni skierowani przejściowo do obozów jeńców. Prez. Roosevelt oświadczył 25.X. iż flota jap. na wodach filipińskich została całkowicie rozgromiona i zmuszona do ucieczki. W walce wzięły udział wszystkie okręty wojenne jap. Zatopionych zostało 2 pancerniki i 2 lotniskowce, ogółem zatopiono lub uszkodzono 27 okrętów jap. Straty am. 1 lekki lotniskowiec, kilka krążowników eskortowych, krążownik austral. Wojska am. zajęły szeroki pas lądu na południowym wybrzeżu Leyty. Nowe lądowania na wyspie Samar. 25.X. latające superfortece bombardowały wyspę Kiusziu w Japonii właściwej. 25.X. - 2200 bombowców am. atakowało Niemcy, główny objekt Essen, na które zrzucono 4 tys. ton bomb. W ciągu 48 godzin Essen otrzymało 8500 ton bomb. Wojska ang. są o 1 km. od Tilburga. Wojska alian. znajdują się o 8 km. od Forli. Wojska sow. zajęły Munkacz w Czechosłowacji. Wschodnia granica Węgier została przekroczona przez armię sow. Wojska sow. przekroczyły granicę norweską i zajęły Kirkenes.

==00==

Na fundusz prasowy złożono w rb: Szyszka 30, Technik 30, Zosia 50, M. 50, Swój 100, N.P.P. 10, Solidna 70, "44" 50, Pion 50, Józek 10, Marysia 6, Wdzięczna Czytelniczka 40, Wdzięczna Czytelniczka 30, Irena 15, Mak 10, M, 10, Krak 30, X.X. 10, Jaśka 20, Plomba 30, Genek II 30, P.N. 40, Cesia 20, Kołek 15, Tadzio 10, Osamotniona 10, Wilno 20, Wasylko 25 Tosca 20, Dolek matryce, kalka, Szczygieł papier, kalka, Dzik 500 ark. pap. i farba, Marysia papier i kalka, Felek 50, Żołędź 200, Relka papier i farba, Czytelnicy pap. Stacha 20, Kuba 30, Ten 30, Stefa 30, Dzik 20, Stach 50, XY 75, Olenka 30,...

00==00

A JEDNAK NIE TO SAMO...

W pierwszych dniach a nawet tygodniach drugiej inwazji bolszewickiej wydawało nam się, iż dokładnie dzień po dniu powtarzamy koszmar pierwszej inwazji. Obecnie jednakże, w trzech miesiacach ponownego zażywania raju bolszewickiego występuje przed naszymi oczyma różnice zarówno w działaniu maszyny bolszewickiej, jak i w postawie społeczeństwa polskiego.

Jeśli idzie o bolszewików, to na pozór sa oni tacy sami, tylko jeszcze bardziej brudni, obdarci, jeszcze bardziej chciwi naszych mieszkań, mebli i odzienia, jeszcze silniej nas nienawidzacy nienawiścia nędzarzy do tych, którzy ich zdaniem posiadaja jeszcze bardzo wiele. Ale kiedy w czasie poprzedniej inwazji, niezależnie od tej widocznej nędzy przybyszy ze wschodu, szły propagandowe transporty żywności w postaci konserw wszelakiego rodzaju, słodyczy, owoców południowych a nawet niezgorszych kosmetyków, mogace zwieść naiwnych, iż sa one wykładnikiem dobrobytu bolszewickiego, - obecnie nie stać już władz bolszewickich na tę komedię zakłamania. Ot jeszcze od czasu do czasu kapnie coś profesorom wyższych uczelni, jako wyraz szacunku bolszewickiego dla nauki - ale ogół pracowników nie otrzymuje nic prócz gliniastego, obrzydliwego chleba i wodnistej jeszcze obrzydliwszej zupy w stołówkach wszelkiego rodzaju. Zgłodniała rzesza ze wschodu bardziej niż trzy lata temu dąży tu z tęsknota, by odżywić się na naszej ziemi. A że najusilniejsza praca nie zdoła i tu nikogo wyżywić, tedy nędzarze ci kradna na prawo i lewo, kradną lepiej nawet niż Niemcy, które to zestawienie jest wysokim uznaniem postępu bolszewików w tym kierunku.

Dla oka obserwatora występuje także wybitna zmiana w psychice bolszewickiej. Na pozór pilnuja oni jak ongiś właściwego funkcjonowania maszyny urzędowej, jednakże w miejsce dawnej gorliwości nierzadko oglądamy widoczna niedbałość a nawet obojętność ze strony czynników kontrolujacych. Często zdarza się również, iż na tym czy owym mityngu, gdy politruk zbyt zuchwale koloryzuje życie i dobrobyt w Bolszewii, grono młodych bolszewików czy bolszewiczek wybucha śmiechem i głośno z niego pokpiwa. Rzecz nie do pomyślenia w latach 1939-40.

Tedy w okresie wojny coś popsuło się w tej maszynie, która tak dobrze znamy. Jakoby zacinała się ona od czasu do czasu.

Wynikiem tego jest fakt, iż mimo całego ciężaru obecnego życia, w rzeczywistości przedstawia się ono jednakże nieuprzedzonemu oku lżejszym niźli w czasie inwazji poprzedniej. Składa się nadto jeszcze i brak żydów, z taką gorliwościa przykręcajacych w przeszłości śruby bolszewickie nas gniotące i zbyt wielkie zaabsorbowanie Ukraińców ich własnymi troskami, by mogli z taka systematycznościa i konsekwencją pilnować funkcjonowania tej machiny bolszewickiej w odniesieniu do nas, jak to czynili w przeszłości.

Większą jeszcze różnicę widzimy w postawie społeczeństwa polskiego. W okresie poprzedniej inwazji najprzykrzejszym dla nas faktem było to, iż wśród głosów żydowskich komunistów i ukraińskich pseudokomunistów nie brakło i oderwań się polskich domorosłych komunistów, chwalacych raj bolszewicki. Dziś nie słyszymy ich wcale ani na mityngach, ani na zebraniach rodzicielskich ani wśród młodzieży szkolnej. Powaga, zrozumienie sytuacji, kpiacy uśmiech wobec bzdur politruków - oto reakcja polskiego społeczeństwa. Urozmaicają ją nierzadko iście nieparlamentarne propozycje naszych przekupek w stosunku do bolszewiczek, usiłujacych imponować im rzekoma taniościa produktów w Rosji.

Lata wojny wyżłobiły więc ślady wychowawcze w duszy naszego społeczeństwa. Dały mu one sposobność porównania własnej kultury z niemiecka i rosyjska. Wzbudziły w niem poczucie własnego arystokratyzmu duchowego w stosunku do chamstwa wroga, roznieciły wiarę, iż ten wysoki nasz rodowód duchowy wyzwoli nas z pod przemocy upiora zachodniego i małpoluda wschodniego.

=== ===

P o l s k a zawsze broni - nie napada - a jeśli wyciaga oręż, to ku obronie swoich albo obcych.